

NAD VISO HP70

Viso HP70 to pierwsze słuchawki bezprzewodowe NAD-a, w sumie dopiero drugie w ofercie firmy, dodane do wprowadzonych 5 lat temu (i wciąż pozostających w sprzedaży) *Viso HP50*. NAD porusza się w tej dziedzinie ostrożnie, jednak można liczyć na to, że to, co zrobi, będzie bardzo dobre, skoro nie realizuje swoich projektów „na wyścigi”.



Konkurenci też zadbali o opakowania, ale NAD postarał się wyjątkowo, abyśmy mieli wrażenie kontaktu z poważnym sprzętem, a nie tylko jakimś modnym gadżetem. Słuchawki mają być „przewożne”, wtedy o ich ochronę zadba usztywnione etui z wygodnym suwakiem i zewnętrzną klamrą. W zestawie, oprócz kabli (sygnałowy i zasilający), jest jeszcze przejściówka samolotowa, a także dość niekonwencjonalny (w kontekście bezprzewodowości) element – adapter z wtyku 3,5-mm na 6,3-mm.

Skóra (tzw. ekologiczna) występuje obficie, zarówno w grubych poduszkach, jak i w obszyciu pałąka. Muszle są obszerne, większe niż same pady. Lekko gumowana, matowa struktura jest przyjemna w dotyku. Jeszcze bar-

dziej „odjazdowe” są metalowe, wypolerowane wsporniki, lekko zakrzywione i zwężające się w kierunku pałąków. Regulacja działa pewnie, mechanizm skokowy po maksymalnym rozsunięciu nie zostawia dużego zapasu, ale każda głowa powinna się zmieścić. Wewnątrz muszli widzimy wyraźne oznaczenia kanałów.

Wszystkie regulatory i gniazda ulokowano na prawej muszli; lewa zawiera wyłącznie niewielką szczelinę mikrofonu. *HP70* mają analogowe wejście, wszystkie funkcje rozdzielono pomiędzy trzy manipulatory. Takie podejście może się wydawać niezbyt nowoczesne, ale walory praktyczne mechanicznych przycisków, przynajmniej dla mnie, wciąż zwyciężają. Rozdzielono sterowanie odtwarzaniem, regulację głośności, a trzeci hebelelek służy do włączania słuchawek i akty-

wowania systemu ANC. Ciekawostką *HP70* jest tryb RoomFeel – to procesor sygnałowy, który symuluje przestrzeń kreowaną przez parę głośników. RoomFeel jest załączany automatycznie, gdy tylko włączymy słuchawki.

Jest parowanie zbliżeniowe NFC, a paleta standardów kodowania BT okazuje się imponująca. Należy pochwalić przede wszystkim nowoczesny aptX HD, z najlepszą jakością dźwięku, ale *HP70* obsługują też SBC (system standardowy) i AAC (dla Apple).

HP70 zapewniają duży luz, a przez to i komfort, właściwy raczej dla słuchawek domowych niż przenośnych. Konstrukcja zamknięta i skórzane pady „robią swoje”, więc od czasu do czasu trzeba się „przewietrzyć”, lecz jest naprawdę dobrze. Poduszki otaczają ucho, nie uciskają. Konkurenci mocniej trzymają się na głowie, w *HP70* nie należy wykonywać bardzo gwałtownych ruchów, a słuchawki odwdzięczą się traktowaniem nas równie uprzejmie.

Ładowanie *HP70* odbywa się przez kabelek i port Micro USB.

Masywne, wysokie poduszki, grube warstwy gąbki i skóry zapewniają bardzo dobrą pasywną izolację od dźwięków z zewnątrz. Właściwie niewiele więcej jest w tej kwestii potrzebne, lecz mamy do dyspozycji nowoczesny system ANC.



Producent dostarczył w zestawie solidne skórzane etui z suwakiem i uchwytem.

ODSŁUCH

Zakładając i włączając HP70, możemy przenieść się do wyraźnego klimatu, niż oferuje nam większość słuchawek. HP70 basem nas nie zatłukają, ale przede wszystkim – wysokimi nie posiekają. Zresztą stronią od jakiegokolwiek przesady i napastliwości w każdym zakresie. Muzykę raczej uspokoją, niż „nakręcą”, wprowadzą nas w jej harmonię, odpuszczają z nerwowości. Dźwięk jest wybitnie „płynący”, trochę zmięczony, tonalnie pogłębiony.

Srednie tony mają wyjątkowe walory służące sugestywnemu pokazaniu wokali. Wystarczy włączyć w zasadzie dowolną ich próbkę, aby o tym się przekonać.

HP70 nie podkreślają szczegółów artykulacyjnych, za to dodadzą plastyczności i ciepła. Bas jest obfity i rozłożysty, jednak głowy nie zgniata, nie serwuje twardych uderzeń ani lawin niskotonowego błota, trzyma tempo. Wysokie tony są zaokrąglone, lekko dosłodzone, lecz zawsze delikatnie. Tutaj nie ma miejsca na żadne popisy, które mogłyby odwrócić naszą uwagę od „substancji”.

HP70 mają też rzadką umiejętność kreowania sugestywnej przestrzeni, mającej więcej niż zwykle (ze słuchawek, zwłaszcza zamkniętych) wspólnego z odsłuchem głośnikowym. Dźwięki nie wchodzi do środka głowy, tworzą swobodniejszą perspektywę, odsunięcie do przodu udaje się również w przypadku wokali.

System ANC działa tutaj delikatniej, zarówno w wymiarze skutecznego izolowania, jak i „efektów ubocznych”, czyli towarzyszącej temu zmiany charakteru brzmienia. Bas „zwyczajowo” zostaje pogrubiony (i wcześniej go nie brakowało), jednak w stopniu mniejszym niż w innych słuchawkach.

NAD VISO HP70

CENA

1730 zł

www.audioklan.com.pl

DYSTRYBUTOR

Audio Klan

WYKONANIE Wygląd poważny i efektowny, skóra, nowoczesne tworzywa i metalowe dodatki.

FUNKCJONALNOŚĆ Komplet standardów kodowania (włącznie z aptX HD i AAC) pozwoli uzyskać maksymalną jakość z każdego źródła Bluetooth. Parowanie zbliżeniowe. Dobra pasywna izolacja akustyczna uzupełniona ANC. Na głowie leżą lekko, zapewniając wysoki komfort, ale nie pozwalając skakać z rozkoszy. Dość krótki czas pracy na jednym ładowaniu.

BRZMIENIE Gęste, plastyczne, ciepłe. Znakomita głębia, piękne wokale, naturalna scena dźwiękowa. Tylko śladowe wpływy systemu ANC na charakter brzmienia.

Typ	nauszne/zamknięte
Masa [g]	333
Impedancja [Ω]	32
Długość przewodu [m]	1,5
Podłączenie przewodowe	analogowe
Bluetooth	bd
Kodeki BT	aptX HD, SBC, AAC
NFC	tak
Funkcje	sterowanie odtwarzaczem (start/stop)/mikrofon do rozmów
Aktywna redukcja hałasów	tak
Czas pracy [godz.]	15
Inne	etui transportowe, adapter samolotowy



Manipulatory podzielono na trzy sekcje – w każdej znajduje się hebelek.



Parowanie zbliżeniowe NFC dopiero wprowadza się do słuchawek – NAD może się już nim pochwalić.



Za niewielkimi szczelinami ukrywają się mikrofony, niezbędne dla systemu ANC.



HP70 to z założenia słuchawki mobilne, ale poduszki zostawiają tu na tyle dużo miejsca i leżą tak lekko, że czujemy się w nich „jak w domu”.



Muszle zawieszono na uchwytych z „ciekłego metalu”, wewnątrz których znajduje się także mechanizm regulacyjny.